

DOSTRZEGANIE RÓŻNYCH PERSPEKTYW I KRYTYCZNE MYŚLENIE

4



TEMAT LEKCJI

RÓŻNE PERSPEKTYWY

Czas trwania: 45 minut

Cele zajęć:

Uczniowie i uczennice:

- ➔ dostrzegają i analizują różne spojrzenia na zagadnienia pomocy żywnościowej i dotacji do rolnictwa w krajach Europy i USA,
- ➔ rozumieją i omawiają argumenty różnych stron.

Pytanie kluczowe:

Czy pomoc humanitarna w formie żywności oraz dotacje dla rolnictwa w Europie i USA są korzystne dla mieszkańców krajów Afryki (czy dla wszystkich są równie korzystne/niekorzystne)? Czy zawsze mamy wiedzę, która pozwala nam spojrzeć na problem z perspektywy wszystkich zainteresowanych?

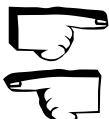
Potrzebne materiały:

- ➔ historia George'a,
- ➔ karty pracy,
- ➔ 3 arkusze papieru i markery.

Przebieg zajęć:

1. Poproś uczniów i uczennice o zapoznanie się z tekstem „Postanowiłem zostać rolnikiem”. >> 5 minut
2. Zapytaj uczniów i uczennice o odczucia związane z tym tekstem. Zadaj następujące pytania:
 - ➔ Na co zwróciliście uwagę, czytając tekst?
 - ➔ Co was zaskoczyło w tej historii?

S-32
SCENARIUSZ



- ➔ Jak wyobrażaliście sobie rolnictwo Sudanu i tej części Afryki przed przeczytaniem tekstu? Jak myślicie, dlaczego? >> 5 minut

3. Podziel klasę na 3 grupy. Każda grupa wcieli się w jedną z ról:

- ➔ rolników w Sudanie i Ugandzie,
- ➔ osób poszkodowanych w konflikcie w Sudanie, korzystających z (żywnościowej) pomocy humanitarnej,
- ➔ rolników w Europie i USA.

Każdej grupie wręcz kartę pracy. Zadaniem zespołów jest:

- ➔ ustalenie, jaka polityka jest dla nich korzystna – utrzymanie czy wstrzymanie pomocy żywnościowej, utrzymanie czy wstrzymanie dotacji dla rolnictwa,
- ➔ wypisanie argumentów popierających ich stanowisko.

Podczas pracy w grupach możesz pomagać uczniom i uczennicom, korzystając z informacji zawartych w tekście pomocniczym. Poproś grupy o wypisanie najważniejszych argumentów na flipcharcie. >> 15 minut

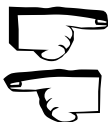
4. Poproś każdą z grup o krótkie zaprezentowanie wyników pracy na forum klasy, pozwalając na niewielką dyskusję po każdej prezentacji. >> 10 minut

5. W zależności od aktywności grupy poproś uczniów i uczennice o podsumowanie prezentacji i odpowiedź na pytanie, na co należy zwrócić uwagę, kiedy zastanawiamy się nad problemem pomocy humanitarnej i pomocy żywnościowej lub sam/-a je podsumuj. W podsumowaniu zwróć uwagę na dwa zagadnienia:

- ➔ że pomoc żywnościowa i dopłaty dla rolnictwa to tylko dwa z wielu złożonych problemów społecznych, politycznych i gospodarczych. W takich sytuacjach różne grupy i osoby często mają odmienne opinie i interesy. Zwykle też każde możliwe rozwiązanie ma swoje dobre i złe strony (pozytywne i negatywne konsekwencje).
- ➔ że czasami dociera do nas punkt widzenia i argumenty tylko jednej z grup (np. w Europie dużo częściej słyszymy zdanie europejskich rolników i polityków, a afrykańskich – rzadziej). >> 5 minut

6. Poproś uczniów, aby w parach zastanowili się kilka minut nad przykładem innej sytuacji, która jest podobnie złożona, i którą można analizować z różnych perspektyw. Możesz podać przykłady dyskusji na temat przystąpienia Polski do Unii Europejskiej albo niedawne spory związane z budową elektrowni atomowych. Poproś 3-4 osoby o podzielenie się przykładami z resztą klasy. >> 4 minuty

7. Poproś uczniów i uczennice o dokończenie w zeszycie zdania: „Następnym razem, kiedy będę miał/-a do czynienia ze złożoną sytuacją, przed podjęciem decyzji...”. >> 1 minuta



KARTA PRACY

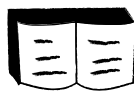
Rola:

Wybierzcie jedną opcję:

- Jesteśmy za utrzymaniem pomocy żywnościowej.*
 - Jesteśmy za wstrzymaniem pomocy żywnościowej.*
-

Nasze argumenty

S-34
KARTA PRACY



Wybierzcie jedną opcję:

- Jesteśmy za utrzymaniem dotacji dla rolnictwa w Europie i USA.*
 - Jesteśmy za wstrzymaniem dotacji dla rolnictwa w Europie i USA.*
-

Nasze argumenty

POSTANOWIŁEM ZOSTAĆ ROLNIKIEM

George, 34 lata, Południowosudańczyk

Kiedy w moim kraju toczyła się wojna, mieszkałem w USA. Tam również urodziły się moje dwie córki. Kilka lat temu postanowiłem wrócić do Sudanu i zostać rolnikiem.

Rok temu moja szesnastoletnia córka po raz pierwszy przyjechała do Afryki. Odebrałem ją w Ugandzie. Nie mogła się nadziwić, że jest tu tak pięknie. Mieszkaliśmy w ładnym hotelu, zobaczyła dobre samochody na ulicach i gwarne restauracje. Wcześniej знаła inną Afrykę – tę pokazywaną w telewizji. Myślała, że to tylko głód, susza i wojny. Zapytała mnie, dlaczego w mediach Afrykę pokazuje się tylko z jednej strony. Nie potrafiłem tego wyjaśnić. Może dlatego, że świat się zmienia zbyt szybko i media przestały za nim nadążać?

To prawda, że jeszcze dwadzieścia lat temu większość ludzi w krajach afrykańskich żyła w bardzo prosty sposób. Ryby w rzekach były i są za darmo, owoce w buszu też. Fasoli, sorgo i zboża uprawia się tyle, by starczyło na co dzień, z małym zapasem na porę suchą.

Polityka kolonizatorów, a później wojny zabiły w ludziach przedsiębiorczość. Przez dziesiątki lat większość mieszkańców kontynentu pracowała jako niewolnicy na plantacjach lub była pozostawiona sama sobie, w buszu, bez dostępu do edukacji. Z końcem ery kolonialnej w Afryce zaczął się czas wojen. W południowym Sudanie ludzie masowo uciekali przed okrucieństwem wojny. Prawo narzucone przez Arabów nie pozwalało im zakładać własnych przedsiębiorstw. Posiadanie większych dóbr materialnych groziło śmiercią. Wszyscy, oprócz mieszkańców, mogli czerpać zyski z miejscowych złóż ropy. Mimo ogromnych obszarów żyznej ziemi, mój kraj stał się największym na świecie biorcą pomocy humanitarnej. Żywność z darów uratowała wielu ludziom życie, jednak wykształciła w nich postawę pasywną. Stracili nadzieję na poprawę losu.

Teraz świat się zmienia. Wojen jest coraz mniej, a internet zapewnił ludziom nieograniczony dostęp do informacji. Moje pokolenie chce żyć lepiej, bo widzi na to szansę. Pracujemy, bo chcemy żyć jak Europejczycy. Chcemy się rozwijać i mamy taką możliwość, bo nasze ziemie są bogate w surowce naturalne. Ja postanowiłem zostać rolnikiem, bo mój kraj musi się sam wyżywić. Wolność bez niezależności żywnościowej to jak wysyłanie żołnierzy na wojnę bez amunicji.

Od dwóch lat mam swoją plantację sorgo. Na początku miałem dwa traktory. Teraz mam ich dziesięć. Zatrudniam już ponad 60 osób. Ja i wszyscy moi znajomi rolnicy nie chcemy w naszym kraju pomocy żywnościowej, bo nie potrafimy konkurować z produktami, które są darmowe. W kraju potrzeba więcej żywności, więc jeśli ktoś chce mi pomóc, niech lepiej pożycz mi pieniądze na kolejne maszyny rolnicze. Raty będę spłacał w terminie. Ja rozumiem, że Europa i Stany Zjednoczone muszą się troszczyć przede wszystkim o własnych rolników i zapewnić im zbyt na produkty rolne, dopłacając do upraw, bo inaczej nie wygrają kolejnych wyborów, jednak te nadwyżki najczęściej lądują w krajach afrykańskich i hamują rozwój tutejszego rolnictwa. Gdyby rozwinąć u nas rolnictwo, żywność stałaby się łatwiej dostępna i wywołane suszą klęski głodu byłyby mniej tragiczne w skutkach.

S-35
HISTORIA



Mój kolega ma kurzą fermę w Ugandzie i ledwo wiąże koniec z końcem. Dlaczego? Ponieważ koszt chowu kurczaka jest wyższy niż w przemysłowych hodowlach w Brazylii czy Europie. Kurczaki w Ugandzie są hodowane tradycyjnie i cykl trwa około trzech miesięcy. W masowych fabrykach – bo tak je nazywam, trwa to miesiąc i kosztuje o połowę mniej. W Ugandzie kurczaki z drugiego końca świata są znacznie tańsze niż lokalne. Mimo że są naszpikowane hormonami, ludzie chętnie je kupują, bo cena jest konkurencyjna. Gdyby mój znajomy chciał eksportować swoje kurczaki do Europy i sprzedawać je drożej jako ekologiczne, sprawa nie byłaby taka prosta, bo restrykcje i wymogi sanitarne są nie do przeskoczenia.

Ja również na początku, oprócz uprawy sorgo i orzeszków ziemnych, chciałem produkować zdrową żywność na eksport. Szybko jednak się okazało, że mimo iż moje pola leżą na najmniej skażonych ludzką cywilizacją terenach na świecie, a do tradycyjnej uprawy używam tylko naturalnych nawozów – nie mogę tego zrobić. Moje produkty rolne nie mieszczą się w standardach europejskich. Na przykład czosnek będzie miał zbyt małe główki. Drugą przeszkodą są nieliczne w Afryce biura, w których można otrzymać wymagane licencje.

Jestem jednak w lepszej sytuacji niż znajomy z Ugandy, bo w moim kraju żywność jest bardzo droga. Ceny są zabójcze również ze względu na wysokie koszty transportu, bo nie mamy dobrych dróg. Wiem, że jeśli spadną, nie będzie mi łatwo rozwijać plantacji, bo spadną także ceny dotowanych produktów, importowanych z całego świata. Dlatego postanowiłem nie ryzykować i uprawiam tylko to, co najlepiej rośnie tylko w Afryce i tu mogę to sprzedać, czyli sorgo, orzeszki ziemne i chilli.

Wierzę jednak, że w niedalekiej przyszłości globalizacja zmieni świat i wszyscy będziemy równi. Liczyć się będzie tylko to, co wiesz i, co masz a nie jak wyglądasz i skąd pochodzisz.



MATERIAŁ POMOCNICZY DLA NAUCZYCIELA

POMOC ŻYWNOŚCIOWA I EKSPORT ARTYKUŁÓW ROLNYCH A ROLNICTWO W AFRYCE

Rolnictwo jest podstawowym źródłem utrzymania dla ok. 60% mieszkańców Afryki i odpowiada za ok. 40% dochodów z eksportu tego kontynentu¹. Stanowi podstawę żywienia dla wielu rodzin, które nadwyżki płodów rolnych z przydomowych poletek sprzedają lokalnie, co pozwala im na zakup bardziej przetworzonych produktów. Większość gospodarstw rolnych w krajach afrykańskich wciąż należy do drobnych, choć rośnie liczba tych wielkoobszarowych – rodzimych oraz zakładanych przez zagranicznych inwestorów, m.in. z Chin czy Indii.

Ważnym problemem wpływającym na sytuację afrykańskich rolników są subsydia dla rolnictwa w Europie i Ameryce Północnej. Szacuje się, że średnio na europejską krowę wydaje się dziennie 2,2 dolara w ramach dopłat z unijnego budżetu (poza kosztami, jakie ponosi właściciel). Wspólna Polityka Rolna (CAP – Common Agricultural Policy) pochłania 48% budżetu Unii Europejskiej². Wsparcie dla rolników sprawia, że żywność jest produkowana w ilości przewyższającej potrzeby konsumentów, a subsydiowane nadwyżki są eksportowane, obniżając ceny artykułów rolnych na rynkach światowych i konkurując z żywnością produkowaną lokalnie, np. w krajach Afryki.

Afrykańskim rolnikom, pozbawionym wsparcia (m.in. na skutek zalecanych przez międzynarodowe organizacje finansowe cięć rządowych dotacji dla rolnictwa w ramach programów dostosowania strukturalnego) i z często trudniejszym dostępem do nowoczesnych technologii i tanich maszyn rolnych, trudno jest konkurować cenowo z produktami rolnymi z Europy i USA. Organizacja Fairtrade Group szacuje, że rządowe dopłaty do produkcji bawełny w Stanach Zjednoczonych pozbawiają rolników w Mali, kraju, w którym uprawa bawełny jest jedną z głównych gałęzi gospodarki, 147 milionów dolarów potencjalnego dochodu rocznie.³

Kolejnym problemem jest przetwórstwo żywności. Za czasów kolonializmu europejskich metropolii nie interesowało rozwijanie przemysłu na okupowanych terenach. Produkty rolne i surowce wymieniane były na przetworzone towary płynące z Europy, co niosło dodatkowe korzyści dla metropolii, a kolonie utrzymywało w ekonomicznej zależności. Trudna sytuacja gospodarcza i polityczna po uzyskaniu niepodległości przez kraje skolonizowane oraz niesprzyjające reguły handlu międzynarodowego (niższe cła na produkty nieprzetworzone sprawiają, że bardziej opłaca się sprzedawać do Europy ziarno kakaowe niż wyprodukowaną z niego czekoladę) powodują, że do dziś w wielu uboższych krajach Afryki przemysł przetwórczy jest słabo rozwinięty. Na przykład w Beninie w sprzyjających warunkach klimatycznych uprawia się duże ilości trzciny cukrowej, ale rafinowany cukier w tamtejszych sklepach pochodzi głównie z francuskich buraków cukrowych, których uprawy są dotowane z naszych podatków. Odbija się to negatywnie na bilansie handlowym Beninu, hamując rozwój lokalnych gospodarstw rolnych i przemysłu przetwórczego.

Ale nawet ci afrykańscy rolnicy, których nie odstrasza wspierana dotacjami i mającą przewagę technologiczną konkurencja z Północy i chcieliby eksportować swoje towary do krajów Unii Europejskiej, mogą nie sprostać szczegółowym regulacjom dotyczącym

S-37

MATERIAŁ POMOCNICZY



¹ Harsch, E. *Agriculture: Africa's 'engine for growth'*, Africa Recovery, Vol.17 #4 (January 2004), s. 13

² Financial Management in the European Union, NAO, 2011

³ Doyle, M., *Campaigners urge US and Europe to cut cotton subsidies*, BBC World, 15 listopada 2010

sposobów produkcji, odmian, a nawet wymiarów płodów rolnych dopuszczanych na rynek europejski. Są one bardzo uciążliwe dla rolników z krajów Europy, a dla tych z Afryki, niemających dostępu do grantów ułatwiających dostosowanie się do regulacji, gdy biura wydające zezwolenia znajdują się w nielicznych krajach poza Europą często są zaporą nie do pokonania.

Innym czynnikiem utrudniającym rozwój rolnictwa towarowego w niektórych krajach afrykańskich jest przekazywanie pomocy humanitarnej w formie pomocy żywnościowej. Towary pochodzą często z nadwyżek europejskich rolników, od których skupowane są przez Unię lub organizacje humanitarne i bezpłatnie rozprawdane w krajach dotkniętych konfliktami zbrojnymi czy katastrofami naturalnymi, w których pojawia się ryzyko głodu i niedożywienia. W krajach objętych konfliktami zbrojnymi od wielu lat lokalne rolnictwo nie jest w stanie wykarmić całej populacji, a brak infrastruktury sprawia, że żywność tak drożeje, że wielu mieszkańców na nią nie stać. Mimo że pomoc świadczona jest zwykle w dobrej wierze, utrudnia to sytuację lokalnych producentów żywności, którzy oprócz zmagania się z trudną rzeczywistością we własnym kraju, dodatkowo muszą konkurować nie tyle z tanią, co z całkiem bezpłatną żywnością z Europy. Prowadzi to często do upadku gospodarstw i firm i tworzy rzesze bezrobotnych – potrzebujących pomocy, w tym także żywnościowej.

Kwestie związane z rolnictwem na świecie są delikatne, a interesy wszystkich stron bardzo trudne do pogodzenia. Wydaje się jednak, że jest szansa na poprawę sytuacji.

Regionalne inicjatywy, takie jak NEPAD (New Partnership for Africa's Development) – program na rzecz zrównoważonego rozwoju gospodarczego Unii Afrykańskiej, uznają rolnictwo za jeden z priorytetowych obszarów i chcą wspierać je poprzez inwestycje w infrastrukturę i edukację. Rządy oraz organizacje społeczeństwa obywatelskiego z Afryki, wspierane przez zachodnie organizacje pozarządowe, coraz skuteczniej wywierają nacisk na europejskich i amerykańskich decydentów. Wskutek tego budżet Wspólnej Polityki Rolnej w 2013 roku ma zostać znacznie zmniejszony.

Jeśli chodzi o pomoc humanitarną, coraz częściej pojawiają się propozycje wsparcia poprzez pomoc finansową, dzięki której będzie można kupować żywność na lokalnych i regionalnych rynkach. Mimo że koszt takiej pomocy jest nieco wyższy, korzystaliby na tym nie tylko bezpośredni beneficjenci, ale także lokalni producenci.

Oxfam, międzynarodowa organizacja zajmująca się współpracą rozwojową i rzecznictwem, właśnie uruchomiła GROW – program, którego celem jest wspieranie zrównoważonych sposobów produkcji żywności na świecie. GROW ma pomagać drobnym rolnikom, przeciwdziałając wysiedlaniu ludzi z powodu zakładania wielkoobszarowych farm oraz szukać rozwiązań problemów wywołanych przez zmiany klimatyczne i rosnące ceny żywności na świecie.

S-38

MATERIAŁ POMOCNICZY



WIĘCEJ INFORMACJI:

- ➔ *Stwórzmy lepszą przyszłość. Sprawiedliwość żywnościowa w świecie ograniczonych zasobów*, Oxfam, Polska Akcja Humanitarna, www.pah.org.pl
- ➔ *Jemy! A kto płaci?*, Instytut Globalnej Odpowiedzialności, www.igo.org.pl